

Kitesurfingowy Kodeks Pierwszeństwa Drogi (KsKPD)

Wstęp

Celem niniejszego Kodeksu jest podniesienie poziomu bezpieczeństwa oraz ujednoczenie zasad pierwszeństwa drogi w kitesurfingu. Prawidła Kodeksu zostały oparte na międzynarodowych przepisach morskich, żeglarskich, windsurfingowych oraz na powszechnie przyjętych zasadach obowiązujących w światowym kitesurfingu. Prawidła mają być przestrzegane przez wszystkich uprawiających kitesurfing, mimo że nie mają mocy prawnej. Powinny również służyć do interpretacji sytuacji spornych.

KsKPD składa się z dwóch części. Część pierwsza to zbiór wszystkich prawideł Kodeksu a część druga zawiera szerokie komentarze wyjaśniające sposób w jaki powinny być one interpretowane.

Zakres stosowania

Kodeks stosuje się do wszystkich uprawiających kitesurfing na morskim wybrzeżu, jeziorach, zalewach i innych akwenach wodnych w Polsce. Żadne z postanowień Kodeksu nie stoi na przeszkodzie stosowaniu przepisów szczególnych dotyczących specyficznych miejsc, w których uprawiany jest kitesurfing np. sztuczne zbiorniki wodne, rzeki lub zatłoczone spoty. Takie przepisy szczególnie powinny być, tak dalece, jak to możliwe, dostosowane do niniejszych prawideł.

Część I – Prawidła

Prawidło 1 – Odpowiedzialność

- 1.1. Przy stosowaniu niniejszych prawideł należy uwzględniać wszystkie niebezpieczeństwa oraz wszelkie szczególne okoliczności, które w celu uniknięcia zderzenia i sytuacji niebezpiecznej mogą uczynić konieczne odstępianie od niniejszych prawideł.
- 1.2. Każdy kitesurfer musi być świadomy jakim zagrożeniem dla niego i innych osób w jego otoczeniu jest sprzęt kitesurfingowy. Kitesurfer ponosi odpowiedzialność za szkody spowodowane przez niego i jego sprzęt.
- 1.3. Przed rozpoczęciem pływania kitesurfer ma obowiązek zapoznać się z lokalnymi przepisami i przestrzegać ich.
- 1.4. Każdy kitesurfer zobowiązany jest do udzielenia pomocy innym osobom znajdującym się na wodzie.

Prawidło 2 – Definicje

- 2.1. *Lewy hals* – płynąc w normalnej pozycji, wiatr wieje z lewej strony w stosunku do kierunku płynięcia a lewa noga jest nogą przednią, tzw. „lewy”.
- 2.2. *Prawy hals* - płynąc w normalnej pozycji, wiatr wieje z prawej strony w stosunku do kierunku płynięcia a prawa noga jest nogą przednią, tzw. „prawy”.
- 2.3. *Nawietrzny* – kitesurfer płynący bliżej źródła wiatru, „wyżej” w stosunku do innego uczestnika spotkania.
- 2.4. *Zawietrzny* – kitesurfer płynący dalej źródła wiatru, „niżej” w stosunku do innego uczestnika spotkania.
- 2.5. *Manewr* – skok, trik, szybka zmiana kursu.

- 2.6. *Spotkanie* – sytuacja na wodzie, w której dochodzi do spotkania dwóch lub więcej kitesurferów a jeden z nich musi ustąpić w celu uniknięcia sytuacji niebezpiecznej lub zderzenia.
- 2.7. *Sytuacja niebezpieczna* – sytuacja, podczas której powstaje zagrożenie dla innych użytkowników przebywających na wodzie lub na brzegu. Rozwój sytuacji niebezpiecznej prowadzi do zderzenia.
- 2.8. *Zderzenie* – sytuacja, podczas której dochodzi do kolizji kitesurferów lub ich sprzętu albo dochodzi do kolizji z innymi użytkownikami wody i plaży.
- 2.9. *Odległość bezpieczna* – odległość, którą należy zachować w celu uniknięcia sytuacji niebezpiecznej.
- 2.10. *Jazda na fali - surfing z latawcem* – pływanie po regularnie załamującej się fali zwykle w strefie przyboju tzw. „wave”.
- 2.11. *Zwykła praktyka kitesurfingowa (ZPKs)* – zbiór powszechnie przyjętych zasad bezpieczeństwa opartych na wieloletnim doświadczeniu w kitesurfingu.

Prawidło 3 – Startowanie latawca i pierwszeństwo w strefie brzegowej

- 3.1. Kitesurfer przygotowujący się do wystartowania latawca z plaży, może jedynie to zrobić, jeśli nikomu to nie będzie przeszkadzało.
- 3.2. Kitesurfer dopływający do strefy brzegowej ustępuje wszystkim, którzy mając latawiec w powietrzu, znajdują się na brzegu, wchodzą do wody, schodzą z niej lub startują.
- 3.3. Kitesurfer leżący w wodzie, trzymający latawiec w zenicie, dopływający do deski lub startujący latawiec z wody ma pierwszeństwo drogi.

Prawidło 4 –Prawidła wymijania

Dotyczy tylko i wyłącznie spotkania dwóch kitesurferów.

- 4.1. Kursy przeciwne – kitesurfer na lewym halsie ustępuje „prawemu”.
- 4.2. Kursy podobne – kitesurfer „nawietrzny” ustępuje „zawietrznemu”.
- 4.3. Wyprzedzanie – kitesurfer wyprzedzający ustępuje wyprzedzanemu.
- 4.4. Pozycje latawców podczas spotkania: „nawietrzny” utrzymuje latawiec powyżej 45 stopni a „zawietrzny” poniżej 30 stopni oraz „lewy” obniża latawiec poniżej 30 stopni a „prawy” podnosi powyżej 45 stopni.
- 4.5. Podczas manewru ustępowania należy zawsze zachować bezpieczną odległość.

Prawidło 5 – Spotkanie więcej niż dwóch kitesurferów

Nie obowiązuje Prawidło 4.

- 5.1. Kitesurfer najbardziej „nawietrzny” podnosi latawiec najwyżej a kitesurfer najbardziej „zawietrzny” opuszcza latawiec najniżej. Kitesurferzy przepływający pomiędzy skrajnymi uczestnikami spotkania ustawiają latawce w pozycjach pośrednich tak, aby uniknąć splątania latawców.
- 5.2. Zaleca się unikania spotkań, w których bierze udział więcej niż dwóch kitesurferów.

Prawidło 6 – Manewry

- 6.1. Przed wykonaniem jakiegokolwiek manewru należy upewnić się, że nikomu to nie będzie zagrażać. Przed skokiem dodatkowo trzeba uwzględnić obszar znajdujący się poniżej miejsca lądowania.

- 6.2. Przed każdym manewrem zaleca się w szczególności sprawdzenie sektora „za sobą”.
- 6.3. Jeśli dwóch kitesurferów wykonuje manewr w tym samym czasie i blisko siebie, kitesurfer nawietrzny ustępuje zawietrznemu.

Prawidło 7 – Jazda na fali

Nie obowiązują prawidła 4 i 5.

- 7.1. Kitesurfer płynący na fali ma pierwszeństwo bez względu na jakim halsie płynie.
- 7.2. Jeśli na tej samej fali płynie więcej niż jeden kitesurfer, pierwszeństwo ma ten, który znajduje się bliżej załamującej się części fali.

Prawidło 8 – Działanie w celu uniknięcia zderzenia – zachowanie kitesurfera ustępującego

- 8.1. Każde działanie podjęte w celu uniknięcia zderzenia powinno być zdecydowane, wykonane wystarczająco wcześniej i z należyтым uwzględnieniem zasad obowiązujących na wodzie. Należy unikać kolejno następujących po sobie małych zmian kursu. Manewr antykolizyjny ma być łatwo zauważalny przez innych uczestników spotkania.
- 8.2. Działanie w celu uniknięcia zderzenia powinno być takie, aby miniecie się nastąpiło w bezpiecznej odległości.

Prawidło 9 – Zachowanie kitesurfera mającego pierwszeństwo drogi.

- 9.1. Kitesurfer mający pierwszeństwo drogi powinien zachować swój kurs aż do momentu, kiedy stwierdzi, że ryzyko zderzenia jest nieuniknione bez własnego manewru.
- 9.2. Ten sam kitesurfer zobowiązany jest do ustawienia swojego latawca w pozycji określonej przez powyższe Prawidło 4.4 w zależności od rodzaju spotkania.
- 9.3. Niniejsze Prawidło nie zwalnia kitesurfera mającego ustąpić z drogi do dopełnienia tego obowiązku.

Prawidło 10 – Spotkanie z użytkownikami wody nie będącymi kitesurferami lub windsurferami.

W związku z bardzo dużą manewrowością kitesurfera zaleca się ustępowanie wszystkim innym jednostkom i użytkownikom na wodzie nie będącymi kitesurferami zgodnie z zasadami „zwykłej praktyki kitesurfingowej”. Zaleca się, aby mijanie i wyprzedzanie innych użytkowników wody odbywało się od strony zawietrznej z zachowaniem odległości bezpiecznej.

Część II – Komentarze

Wstęp. Brak zrozumienia obowiązujących zasad pierwszeństwa drogi jest przyczyną powstania tego Kodeksu. Po mniej więcej 6 latach od spopularyzowania kitesurfingu w Polsce wiedza przeciętnego kitesurfera w tej sprawie jest karygodna. Większość słyszała o trzech podstawowych regułach mijania się na wodzie i stosuje się do tego raczej dobrze. Natomiast wiedza o pierwszeństwie w strefie brzegowej, podczas startowania latawca z wody czy jeździe na fali oparta jest co najmniej na dziwnych przesłankach. Wygląda to tak, że

połowa ustępuje a druga połowa wierzy w swoje pierwszeństwo. To tak jakby w ruchu drogowym kierowcy nie byli zdecydowani, którą stroną drogi powinni używać. Marnie również wygląda sprawa z interpretacją trzech głównych zasad w konkretnych zdarzeniach. Zadaniem tego Kodeksu jest wprowadzenie powszechnego, jednolitego i stosowanego standardu. Przy gwałtownie rosnącej ilości nowych kitesurferów, brak takiego zbioru reguł może doprowadzić do poważnych konsekwencji indywidualnych jak i również zakazu uprawiania kitesurfingu na naszych ulubionych spotach.

Zakres stosowania. Kodeks ma być stosowany na wszystkich akwenach wodnych w Polsce przez wszystkich kitesurferów. Tłumaczenia na najbardziej popularne języki obce dostępne dla zainteresowanych będą rozpowszechniane przez szkoły i wypożyczalnie kitesurfingowe. Umożliwi to wszystkim pływającym na kitesurfingu zrozumienie poniższych Prawideł.

Kodeks został skonstruowany w sposób pozwalający na rozwiązywanie sytuacji spornych. Prawidła nie zawsze mogą podać konkretnych odpowiedzi jak na przykład wartość odległości mijania się. W tym celu powstały obszernie komentarze, które mają za zadanie bardziej precyzyjnie wyjaśnić poszczególne Prawidła.

Kodeks nie ogranicza nikogo do ustanawiania szczególnych (dodatkowych) prawideł, których celem jest poprawienie bezpieczeństwa na wodzie w konkretnych miejscach. Jeśli to możliwe lokalne prawidła powinny być jak najbardziej zbliżone do niniejszego Kodeksu. Na przykład wkrótce może pojawi się potrzeba ograniczenia ilości kitesurferów pływających na Zatoce wzdłuż kempingów przy wietrze on-shore lub w tym samym miejscu powstanie 200 metrowa brzegowa strefa zakazu wyprzedzania przy wietrze side-shore. Ciąła wprowadzające takie lokalne reguły powinny opierać swoje postanowienia na tym Kodeksie i dążyć do tego aby ich decyzje nie kolidowały z Kodeksem.

Prawidło 1.1. Absolutnym priorytetem każdego kitesurfera jest unikanie sytuacji niebezpiecznych. Powyższe prawidła nie są w stanie określić wszystkich sytuacji jakie mogą wydarzyć się na wodzie. Właśnie w takich sytuacjach należy stosować Prawidło 1.1. Oznacza to, że mamy obowiązek podjąć działanie, które będzie niezgodne z powyższymi Prawidłami, jeśli tylko spowoduje to uniknięcie zderzenia. Dla przykładu spotkanie z początkującym kitesurferem nie mającym pełnej kontroli nad swoim sprzętem pozwala nam odstąpić od Prawideł i ustąpić będąc zawietrznym lub prawym.

Prawidło 1.2. Kitesurfing w pewnych warunkach i sytuacjach może być sportem zagrażającym zdrowiu i życiu kitesurfera jak i również osób przypadkowo znajdujących się w jego otoczeniu. Kitesurfer zanim wystartuje latawca musi wiedzieć jak działają systemy bezpieczeństwa jego latawca. Musi mieć podpiętego leasha jeśli system wymaga jego użycia. Bezwarunkowo musi wiedzieć i przećwiczyć całkowite odłączenie się od latawca. Używanie niesprawnego sprzętu jest karygodne. Nauka kitesurfingu bez sprzętu ochronnego jest bardziej ryzykowna. Zaleca się używanie kasku na każdym poziomie umiejętności.

Każdy powinien sobie zdawać sprawę, że będzie odpowiadał za wszelkie szkody jakie spowodował. Jak wiemy ze smutnego doświadczenia dochodziło do wypadków śmiertelnych kitesurferów, jak i również osób przypadkowych, które znalazły się w złym miejscu i w złym czasie. Konsekwencje mogą być bolesne nie tylko fizycznie i moralnie ale również finansowo. Każdy szanujący się kitesurfer powinien posiadać specjalistyczne ubezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków i przede wszystkim ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej.

Prawidło 1.3. Prawo zwykle nie nadaża za szybko toczący się życiem a tym bardziej nowymi sportami jakim jest kitesurfing. W Polsce i na świecie nie ma konkretnych międzynarodowych przepisów dotyczących bezpośrednio kitesurfingu. Stworzenie takiego prawa jest czasochłonnym procesem, dlatego na wielu spotach miejscowe władze, widząc zagrożenie wynikające z kitesurfingu, wprowadziły przepisy lokalne określające zachowanie kitesurferów. Przyjeżdżając na nieznany spot, bezwarunkowo trzeba zapoznać się i przestrzegać obowiązujące tam relacje pomiędzy różnymi rodzajami wodnych użytkowników.

wajLokalne prawo jest nadrzędne i musi być przestrzegane nawet jak jest przeciwstawne postanowieniom Kodeksu. Niestety spotykamy się coraz częściej z poważnymi ograniczeniami w stosunku do kitesurferów. Nie przestrzegając lokalnych reguł narażamy się na konsekwencje cywilne i na pewno nie pomagamy naszemu sportowi. Jeśli lokalna plaża zamknięta jest dla kitesurfingu to pakujemy sprzęt i szukamy innego miejsca.

Prawidło 1.4. Pomagamy każdemu na wodzie! W związku ze specyfiką naszego sportu oraz umiejętnościami kitesurfera czasami nie jesteśmy w stanie pomóc fizycznie potrzebującym na wodzie. W takich sytuacjach udzieleniem pomocy będzie sprawdzenie rodzaju zagrożenia oraz powiadomienia osób na brzegu, które zaalarmują służby odpowiedzialne za bezpieczeństwo na danym akwenu.

Na wodzie najczęściej spotykamy się z windsurferami i innymi kitesurferami. Jeśli leżą oni w wodzie, powinniśmy za każdym razem podплыnąć i sprawdzić czy nie wymagają pomocy. Osoby nie potrzebujące pomocy a widzące zbliżającego się kitesurfera pokazują kciukiem, że wszystko jest OK. W ten sposób np. osoba spływająca w dół wiatru nie musi więcej tracić wysokości. Innym rodzajem pomocy będzie również podholowanie zgubionej deski.

Prawidło 2. Parę definicji wymaga małego sprecyzowania.

2.6. Spotkanie na wodzie wg definicji uwarunkowane jest manewrem ustąpienia drogi przez jednego z uczestników spotkania. Jeśli na przykład dochodzi to minięcia się kitesurferów bez potrzeby wykonania takiego manewru, wówczas nie ma mowy o spotkaniu. Nie ma spotkania - nie stosuje się Prawideł 4,5,7,8,9 i 10.

2.9. Odległość bezpieczna nie może być podana w konkretnych wartościach ze względu na specyficzne okoliczności każdego spotkania. Podczas spotkań idealnym rozwiązaniem byłoby utrzymywanie odległości większej niż długość linek. Niestety nie jest to zawsze realne na popularnych spotach szczególnie w letni weekend. W takich sytuacjach bezpieczną odległością jest dystans, który nie będzie wzbudzał wątpliwości dla żadnego z uczestników spotkania. Oczywiście jest to uzależnione od umiejętności kitesurferów, warunków wietrznych oraz rodzaju akwenu. Minięcie się w odległości dwóch metrów będzie zupełnie normalne dla zaawansowanych kitesurferów na płaskim akwenu przy wietrze 4B. W tych samych warunkach przy spotkaniu początkujących odległość ta powinna wynosić min 10 metrów. Przy wietrze 7-8B na rozkołysanym morzu i falach 2-4 metrowych, odległość bezpieczna dla bardzo zaawansowanych będzie większa niż długość linek.

2.10. Jazda na fali to surfing z latawcem. Nie można mylić pływania po morzu z pływaniem po fali. Są to zupełnie inne pojęcia, które zostały szczegółowo opisane w komentarzach do Prawidła 7-ego.

2.12. „Zwykła praktyka kitesurfingowa” (ZPKs) – jest to szerokie pojęcie określające zbiór sprawdzonych i dobrych praktyk kitesurfingowych. Nie sposób wymienić

wszystkie dobre nawyki, bo zmieniają się one wraz z rozwojem sprzętu kitesurfingowego. Dla przykładu: obowiązkowe używanie leasha już okazuje się zbędne w niektórych tegorocznych modelach latawców. Jedno jest pewne, że zawsze dobrą praktyką będzie zabezpieczenie latawca na plaży czy też zwinięcie linek robiąc sobie przerwę na dłużej niż parę minut. Samotne pływanie na morzu przy wietrze od brzegu jest akurat przykładem złej praktyki kitesurfingowej. Typowe przykłady ZPKs: nieskakanie w pobliżu innych i przy brzegu, używanie sprzętu ochronnego, pomoc drugiemu kitesurferowi przy startowaniu/ładowaniu latawca, podholowanie zgubionej deski, używanie leasha, ustępowanie lepszym kitesurferom pływając na fali, itp. Zachowanie zgodnie z ZPKs stanowi nie tylko o klasie kitesurfera ale również o jego kulturze osobistej i odpowiedzialności za bezpieczeństwo w kitesurfingu.

Prawidło 3.1 – jest klarowne i nie wymaga najmniejszego komentarza.

Prawidło 3.2. To prawidło wzbudza największe kontrowersje. Tym bardziej powinno być jasne i rozpowszechnione, że w strefie brzegowej zawsze pierwszeństwo ma kitesurfer, który przebywa na plaży lub w strefie brzegowej a jego latawiec jest w powietrzu. Może on stać na brzegu lub w wodzie albo właśnie schodzić po sesji na wodzie. Plaża i strefa brzegowa jest to miejsce gdzie dochodzi do największej ilości wypadków. Są one znacznie groźniejsze niż podobne na wodzie. Poza tym ofiarami są czasami zupełnie przypadkowe osoby znajdujące się na brzegu. Nie jest w interesie nas wszystkich, aby media opisywały kitesurfing jako sport dla nieodpowiedzialnych i niebezpiecznych ludzi. Zupełnie niewytłumaczalnym jest zachowanie kitesurfera, który robi zwrot lub trik parę metrów od brzegu jednocześnie zmuszając kitesurferów czekających przy brzegu na wolną przestrzeń. Przecież logiczne jest aby odjechać, wrócić za dwie minuty i zrobić ten trik przy już pustej plaży. W przypadku jeśli trik nie wyjdzie a latawiec spadnie do wody, to wówczas nikomu nie stanie się krzywda i jednocześnie zwalony latawiec nie będzie dodatkowo opóźniał startu innych osób. Jedynym wyjątkiem od powyższego jest sytuacja, gdzie przy brzegu występują warunki do jazdy na fali. Kitesurferowi uprawiającemu wave ustępują wszyscy kitesurferzy nie pływający na fali.

Prawidło 3.3. Sytuacja bardzo podobna do opisanej powyżej. Nie ma absolutnie żadnego powodu, aby kitesurfer miał opóźniać wystartowanie swojego latawca z wody z powodu innych kitesurferów pływających obok z pełną kontrolą nad swoim sprzętem. Dużo z nas zapomina, że start z wody nie zawsze jest prostym manewrem i w zależności od umiejętności i posiadanego sprzętu może okazać się niemożliwym. Dotyczy to szczególnie głębokiej wody na rozkołysanym morzu. W takiej sytuacji od szybkiego startu zależy zdrowie i w ekstremalnych okolicznościach nawet życie kitesurfera. Dla przykładu: latawiec wpada do wody w strefie przyboju i kitesurfer dryfuje w stronę falochronu. Dlaczego miałby on jeszcze rozglądać się dookoła i ustępować innym tracąc cenne sekundy, w czasie których jego sprzęt może zostać zmasakrowany przez załamującą się falę. Podobnie jest z kitesurferem, który dopływa do zgubionej deski.

Kitesurfer, który utrzymuje latawiec pionowo w zenicie ma pierwszeństwo drogi. Należy pamiętać, że nie ma on możliwości ustąpienia ze względu na brak odpowiedniej mocy. Do takich sytuacji dochodzi jak np. kitesurfer zakłada deskę na stopy, chce wyregulować lub poprawić sprzęt, miał wątpliwości związane ze spotkaniem i postanowił je przeczekać w takiej pozycji lub ostatecznie postanowił w ten sposób odpocząć.

Słowa komentarza wymaga jeszcze samo startowanie latawca z wody w sytuacjach nie zagrażających kitesurferowi i jego sprzętowi. Nadal on ma pierwszeństwo ale zgodnie z zasadami ZPKs powinien on chwilę poczekać jeśli w jego najbliższej okolicy przepływa już inny kitesurfer.

Na koniec omawiania tego Prawidła warto się zastanowić jakim kłopotem dla kitesurfera płynącego w pełnej kontroli swego sprzętu jest zrobienie zwrotu wstecz i ustąpienie osobie przybywającej po szyje w wodzie walczącej o dopłynięcie do deski itp?

Korzystając z terminologii prawa morskiego powyższe przypadki powinny być określone jako „jednostki nieodpowiadające za swoje ruchy”, czyli nie będące w stanie ustąpić innym.

Prawidło 4 – Zasady wymijania dotyczą spotkania tylko i wyłącznie dwóch kitesurferów. Przy spotkaniu trzech lub więcej osób nie sposób określić relacji między kitesurferami biorącymi udział w spotkaniu. Dla przykładu: „prawy” spotyka się z dwoma „lewymi”, którzy płyną równolegle w odległości 25 metrów od siebie. „lewy nawietrzny” jedzie na kursie kolizyjnym z „prawym”. Jeśli miałby stosować się do Prawidła 4 powinien odpaść w dół, aby ustąpić „prawemu”. Jednak tego nie może zrobić, bo musi jednocześnie ustępować zawietrznemu, który na przykład dodatkowo jest wyprzedzany.

Należy jeszcze dodać, że Prawidło 4 stosowane jest jedynie wówczas gdy powstaje sytuacja niebezpieczna. Wyobraźmy sobie spotkanie, gdzie dwóch kitesurferów płynie przeciwnymi halsami a „lewy” jest nawietrzny. Jeśli „lewy” zinterpretuje to spotkanie, podczas którego nie będzie zagrażał „prawemu” - wówczas nie ustępuje. Podnosi odpowiednio wcześniej latawiec powyżej 45 stopni dając wyraźny sygnał „prawemu”, że będzie utrzymywał aktualny kurs i miną się w bezpiecznej odległości. Jeśli „prawy” uzna, że faktycznie nie powstaje sytuacja niebezpieczna, opuszcza swój latawiec poniżej 30 stopni, akceptując w ten sposób decyzję „lewego” i oboje mijają się bez żadnych pretensji. Skoro nie ma sytuacji niebezpiecznej to nie obowiązuje Prawidło 4.1. Jeśli jednak „prawy” będzie miał jakiegokolwiek wątpliwości, wówczas natychmiast podnosi swojego latawca powyżej latawca „Lewego/nawietrznego” dając mu klarowne sygnał, aby natychmiast odpaść. Dodatkowo może krzyknąć: „PRAWY!”. Czyli powstała sytuacja niebezpieczna i obaj mają stosować Prawidło 4.1. „Prawy” nadal nie widząc pozytywnej reakcji „lewego”, stosuje Prawidło Odpowiedzialność i ma dwie możliwości. Pierwsza to zrobić gwałtowny zwrot na przeciwny hals a druga to postawić latawca do zenitu i zatrzymać się. Druga opcja wiąże się z ryzykiem splatania się latawców.

Prawidło 4.2. „Nawietrzny” ustępuje „zawietrznemu” ze względu na to, że ma więcej miejsca do wykonania manewru. Wyjątkiem od tej zasady jest tzw. „wywózka” czyli spotkanie, gdzie nawietrzny kitesurfer płynący tuż przed „zawietrznym” nie jest w stanie zrobić zwrotu przed brzegiem, bo doprowadziłby do zderzenia lub szepienia latawców. Nie mając miejsca na zwrot zmuszony jest do zatrzymania się i postawienia latawca do zenitu. W takiej sytuacji zawietrzny ma obowiązek ustąpić „nawietrznemu”, złamać Prawidło 4.2 i odpowiednio wcześniej przed brzegiem wykonać zwrot dając tym samym bezpieczną przestrzeń dla „nawietrznego”.

Prawidło 4.3. Wraz z wyprzedzaniem najczęściej pojawiają się dwa dylematy. Kto komu ma ustąpić i z jakiej strony wyprzedzać? Pierwszy dylemat w ogóle nie powinien zakiełkować w niczyjej głowie. Powszechnie przyjętą zasadą w żeglarstwie i w międzynarodowych przepisach regulujących prawo drogi na wodzie jest formuła: „wyprzedzany ma pierwszeństwo drogi”. Dlaczego mielibyśmy być odmieńcami? Ponownie nie byłoby to dobre dla kitesurfingu.

Drugi dylemat jest warty głębszej analizy. Wychodząc z założenia, że szybszy musi ustąpić wolniejszemu płynącemu na tym samych halsie, wyprzedzający kitesurfer musi podjąć decyzje czy wyprzedzać po zawietrznej czy też nawietrznej. Każdy wybór ma swoje dobre jak i złe strony. Wyprzedzając „od dołu” narażamy się, że latawiec wolniejszego kitesurfera zakłóci wiatr i stracimy równy wiatr będąc akurat pod drugim kitesurferem. W ten

sposób proces wyprzedzania przedłuża się stając się bardziej niebezpieczny. Nie zawsze ale zwykle bywa, że wolniejszy jest również kitesurferem o mniejszych umiejętnościach. Wyprzedzanie takiego kitesurfera „od dołu” wiąże się z ryzykiem, że podnosząc swój latawiec zgodnie z prawidłami wymijania może on utracić kontrolę nad deską i wylądować wyprzedzanemu na plecach. Do takiej sytuacji najczęściej dochodzi na morzu lub przy gwałtownych porywach wiatru. Pozytywną stroną wyprzedzania „od dołu” jest fakt odpadania w stosunku do wiatru co wiąże się z uzyskiwaniem większych prędkości i tym samym do skrócenia procesu wyprzedzania.

Teraz parę słów o wyprzedzaniu „od góry”. Zaletą jest brak obawy, że wolniejszy może nam w jakikolwiek sposób zaszkodzić. Drugim plusem jest to, że cały czas będziemy przebywać w „czystym” wietrze co wpływa na kontrolę latawca. Wadą jest dłuższy czas wyprzedzania ze względu na ostrzejszy kierunek płynięcia w stosunku do kitesurfera wolniejszego.

Warto jeszcze tutaj wspomnieć, że wyprzedzając „od dołu” w pewnych okolicznościach stajemy się „zawietrznym”, a ten ma prawo pierwszeństwa zgodnie z Prawidłem 4.2. Czyli powstaje wyraźny prawny konflikt. Do takich sytuacji dochodzi, gdy wyprzedzający z jakiegoś powodu zwolni będąc pod wyprzedzanym (dziura wietrzna spowodowana nieczystym wiatrem od „górnego” latawca, wybicie z równowagi na nierównej fali). Wyprzedzając od strony nawietrznej nie będziemy mieli takich dylematów.

Prawidło 4.5. Bez względu na jakąkolwiek stronę się zdecydujemy, priorytetem wyprzedzania jest zachowanie bezpiecznej odległości (patrz komentarz do definicji bezpiecznej odległości). Idealnie byłoby wyprzedzać w odległości większej niż długość linek. Wszyscy jednak wiemy, że często nie ma na to miejsca na wodzie. Dlatego najprościej jest, aby wyprzedzany stosował zasadę ZPKs: jesteś wolniejszy i czujesz, że odległość wyprzedzania będzie zbyt mała – po prostu odpowiednio wcześniej odpadnij z wiatrem tyle metrów, abyś poczuł się ponownie komfortowo. Podobnie wyprzedzający powinien stosować się do ZPKs: jesteś szybszy i czujesz, że odległość wyprzedzania będzie zbyt mała – po prostu zaniechaj wyprzedzania, zrób zwrot i ciesz się swoją ponaddźwiękową prędkością na przeciwnym halsie.

Prawidło 5. Spotkania wieloosobowe opisane zostały przy komentarzu do Prawidła 4. Spotkania tego typu zwiększają niebezpieczeństwo kolizji i powinny być unikane. Dotyczy to szczególnie początkujących kitesurferów. Widząc, że za chwilę dojdzie do takiego spotkania i mając wątpliwości czy jest to bezpieczne, najlepiej zrobić zwrot na przeciwny hals. Jeśli nie ma na to miejsca wystarczy odpowiednio wcześniej zatrzymać się, postawić latawiec do zenitu i przeczekać aż sytuacja się wyklaruje. Będąc w takiej pozycji uzyskuje się prawo pierwszeństwa drogi zgodnie z Prawidłem 3.2.

Prawidło 6. Chyba nie ma potrzeby, aby rozpisywać się nad tym prawidłem. W oddzielnym podpunkcie została podkreślona istota sprawdzenia przestrzeni za swoimi plecami przed wykonaniem jakiegokolwiek skoku, triku, zwrotu czy choćby zmiany jazdy na switcha czy blinda. Często dochodzi do niesympatycznych sytuacji, kiedy jeden z kitesurferów np. przechodzi do switcha zapominając o koledze płynącym 30m za nim. Wystarczy drobny błąd i kitesurfer wpada do wody nie mając żadnej kontroli nad latawcem. Parę sekund później dochodzi do kolizji kitesurferów albo do splątania się latawców. Z tego właśnie powodu karygodnym jest robienie jakichkolwiek trików podczas spotkań.

Prawidło 7 o jeździe na fali (surfingu z latawcem tzw. wave) jest najmniej znanym i najczęściej źle interpretowanym prawidłem. Wynika to z braku doświadczenia spowodowanego słabymi warunkami do surfingu na polskim wybrzeżu. Surfing jest sportem niszowym w Polsce i uprawianym przez rodaków zwykle na spotach zagranicznych. Kultura

surfingowa zaczęła kształtować się na świecie prawie sto lat temu. Surfing opanował niemalże wszystkie plaże świata i bezapelacyjnie jest najbardziej popularnym sportem wodnym z wykorzystaniem deski. Zasady surfingu przestrzegane są przez wszystkich użytkowników mórz i oceanów w strefie przyboju – bez żadnego wyjątku.

W ostatnich latach Polacy zaczęli pojawiać się na najbardziej oddalonych spotach wave. Okazuje się, że należymy do czołówki światowej patrząc na jakim sprzęcie pływamy ale podczas jazdy na fali szybko wychodzi, że daleko nam do światowych standardów. Niestety często dochodzi do sytuacji, w których będąc na prawym halsie, nie ustępujemy „lewemu” kitesurferowi wycinającemu piękne pióropusze na czubku fali. Uważamy, że skoro jesteśmy na prawym halsie to nikt nam nie ma prawa zagrozić. Nie ma nic bardziej mylnego.

Surfowanie po fali polega na gwałtownych zmianach kierunku jazdy, raz z niej zjeżdżając a za chwile podjeżdżając na tą samą falę, aby zrobić kolejny ostry zwrot na jej czubku. Jest to również jazda wzdłuż załamującej się fali wyglądająca jak ucieczka przed białą wodą. Kitesurfer podczas takich gwałtownych zwrotów zawraca również latawiec zmieniając tym samym hals co parę sekund. Jak określić w takiej sytuacji jakim płynie hals? Po drugie dość często znajduję się on w pozycji, gdzie ustąpienie spowodowałoby wjechanie pod załamującą się falę, upadek, wielokrotny młynek i całkowitą utratę kontroli nad latawcem. Nie trzeba mieć wielkiej wyobraźni, aby przewidzieć, że może to się skończyć zmasakrowanym latawcem oraz groźbą utonięcia. Fale nie są modelowane przez komputery tylko przez naturę. Ich kształt, wielkość i dynamika zmienia się wraz z nadchodzącą kolejną falą. Dlaczego kitesurfer, który wskoczył na falę dnia ma z niej zjechać, bo zbliża się do niego „prawy” Kowalski nabierający wysokości w przyboju?!

Niestety większość z nas nie potrafi rozróżnić co jest jazdą na fali a co pływaniem na morzu. Nieznajomość tej różnicy powoduje, że nie będziemy wiedzieli, kiedy postępować zgodnie z Prawidłem 4 a kiedy przestrzegać Prawidła 7! Jazda na fali nie jest zdefiniowana poprzez wysokość fali jak sobie wyobraża większość z nas. Surfing można uprawiać na pół metrowej fali na bałtyckim wybrzeżu, jak i na 30 metrowych gigantach na Hawajach. Jeśli widzimy, że kolega będący w strefie przyboju ujeżdża metrową falę robiąc na niej zwroty stosujemy Prawidło 7. Jeśli ten sam kolega nabiera wysokości lub płynie do brzegu pomiędzy falami na wzburzonym morzu, gdzie fale sięgają czterech metrów – stosujemy Prawidło 4.

Jest parę takich pięknych miejsc na tej planecie, gdzie na jednej fali może jechać paru kitesurferów bez stwarzania sytuacji niebezpiecznych. Jednak większość spotów wave nie daje takich możliwości. Trzeba dlatego znać drugą regułę stanowiącą, że jeśli na tej samej fali surfuje dwóch kitesurferów pierwszeństwo ma ten, który znajduje się najbliżej łamiącej się części fali. Wynika to z niebezpieczeństwa upadku spowodowanego przez dynamiczną siłę pionowej fali oraz spienioną wodę powstającą chwilę potem, na której praktycznie nie sposób utrzymać równowagę. Wjechanie na falę „ujeżdżaną” już przez inną osobę jest traktowane jak rozbój w biały dzień. Po takim incydencie możemy spodziewać się co najmniej ostrej wymiany słów na plaży.

Z powyższych powodów jazda na fali regulowana jest oddzielnym prawidłem dającym specjalne uprawnienia dla tych co mierzą się z falami. Odpowiednikiem prawidła surfingowego w prawie morskim jest przydzielenie pierwszeństwa statkom o ograniczonej zdolności manewrowej. Takim statkom muszą ustępować statki rybackie, statki żaglowe i wszystkie inne statki o napędzie mechanicznym. A przecież kitesurfer na fali ma bardzo ograniczone możliwości manewrowania!

Na koniec warto tutaj jeszcze wspomnieć, że bezwzględnie ustępujemy wszystkim surferom, uprawiającym bodydraging, stand-up-surfing i innym „pływakom” co dostali się na falę bez pomocy zewnętrznego napędu. Przy czym warto pamiętać, że ustępowanie poprzez skok nad nimi jest nieakceptowane i traktowane będzie jako najzwyklejsze chamstwo. Musimy pojąć, że wszyscy, którzy dostali się w strefę surfingu bez używania

innego napędu niż własne ręce, nie mają żadnych możliwości ustąpienia, mogą być wyczerpani przebicciem się przez przybój a do tego są mało zauważalni pływając w pław pomiędzy falami. Na nas patrzą całkiem słusznie jak na dodatkowe i poważne zagrożenie. Możemy być pewni, że pływając obok nich, a tym bardziej skacząc nad nimi, nie będziemy wzbudzać w nich podziwu. Między innymi z tego powodu na słynnych spotach wave wprowadzono strefy czasowe, aby nie doprowadzać do takich niemiłych spotkań. Zwykłą praktyką kitesurfingową na wave jest pływanie w dużej odległości od surferów. Jest to jedyna metoda, abyśmy byli przez nich szanowani. A jeśli zależy nam na wzbudzeniu sympatii to najlepszą metodą jest podanie leasha surferowi i wyciągnięcie go przez przybój aż do strefy gdzie może on rozpocząć zabawę z falą.

Prawidło 8. Ktoś może kwestionować potrzebę ustanawiania prawidła dotyczącego zachowania się kitesurfera ustępującego. Jak okazują się moment podjęcia decyzji o ustąpieniu i sposób jej wykonania bywa diametralnie różny dla różnych uczestników spotkania. Dla jednego minięcie się w odległości dwóch metrów będzie wystarczająco bezpieczne a dla drugiego 20 metrów będzie wydawało się milimetrami. Priorytetem ma być komfortowe i bezpieczne pływanie wszystkich znajdujących się na wodzie. Spotykając się z nowymi osobami możemy szybko zorientować się jaki poziom kitesurfingowy reprezentują. Pierwsza zasada: im niższy poziom umiejętności kitesurfera, któremu musimy ustąpić, tym wcześniej wykonujemy wyraźniejszy manewr. Zasada druga: nikt nie może czuć się niekomfortowo pływając w naszej obecności. Widząc, że nasza dynamiczna jazda rodzi przerażenie w oczach innych użytkowników powinniśmy szlifować swój agresywny styl w innym miejscu. Tym samym zamiast strachu będziemy wzbudzać podziw będąc oglądanym z bezpiecznej odległości przez początkujące koleżanki i kolegów.

Prawidło 9 charakteryzuje zachowanie kitesurfera mającego pierwszeństwo drogi. Wydawałoby się, że sprawa jest jednoznaczna – ma prawo drogi, więc o czym tu pisać? Posiadanie pierwszeństwa nie daje żadnego przywileju a wręcz przeciwnie nakłada na uprzywilejowanego obowiązek utrzymania kursu. Oznacza to, że ma on pozostać na swoim oryginalnym kursie, aż do momentu zakończenia spotkania. Ma to ułatwić zadanie ustępującemu, który w ten sposób jest w stanie przewidzieć i oszacować bezpieczną odległość podczas minięcia. Zmiana kursu przez mającego pierwszeństwo wzbudza wątpliwości ustępującego i utrudnia dokonanie właściwego manewru.

Drugim obowiązkiem mającego prawo pierwszeństwa drogi jest odpowiednie ustawienie latawca pozwalające ustępującemu na zdecydowany i pewny manewr antykolizyjny.

Problem pojawia się jak kitesurfer „uprzywilejowany” widzi, że ustępujący nie podejmuje żadnego działania i zaczyna się pachnieć kolizją. Co robić skoro ma pierwszeństwo? Stwierdzając, że za chwilę dojdzie do zderzenia bez własnego manewru, staje się zwolniony z obowiązku utrzymania swojego kursu i zgodnie z Prawidłem 9.1 i Prawidłem 1.1 musi wykonać manewr w celu uniknięcia kolizji. Najczęściej stosowanym manewrem jest zwrot o 180 stopni. Gwałtowne zatrzymanie się z jednoczesnym postawieniem latawca do zenitu wydawałoby się również logiczne ale może to prowadzić do splatania się latawców. Istotne jest, aby podejmować decyzję o odstąpieniu od utrzymania kursu we właściwym momencie. Pojawia się niebezpieczna sytuacja – stajemy się czujni ale nadal utrzymujemy kurs. Dopiero jak zderzenie będzie bardzo prawdopodobne i nie widzimy odpowiedzialnej reakcji ustępującego decydujemy się na własny, zdecydowany manewr antykolizyjny. Prawidło 9 nabiera ważniejszego znaczenia, im bardziej zatłoczony jest spot. Jeśli na akwenu pływa tylko dwóch kitesurferów, to jeżeli jeden z nich będzie ustępował mając lub nie mając pierwszeństwa, nie ma to żadnego znaczenia, bo w ten sposób również nie dojdzie do kolizji. Sprawa staje się bardziej skomplikowana, jeśli ten sam nieświadomy kitesurfer trafi w

słoneczny i wietrzny letni weekend na naszą Zatokę. Nie trudno wyobrazić sobie, że mimo jego dobrych chęci wprowadzi więcej zamieszania i co najmniej wzbudzi tylko niechęć pozostałych kitesurferów.

Prawidło 10 jest najbardziej kłopotliwym prawidłem ze względu na brak regulacji prawnych, które rozpoznawałaby kitesurfing jako oddzielną jednostkę. Generalnie zgodnie z literą prawa jeszcze nie istniejemy. Według definicji Międzynarodowych Przepisów o Zapobieganiu Zderzeniom na Morzu jesteśmy statkiem żaglowym i wszystkie statki o napędzie mechanicznym mają nam ustępować. Według przepisów narodowych zwykle jesteśmy podciągani pod przepisy regulujące prawa windsurfingu i zwykle zgodnie z nimi nie powinniśmy przeszkadzać statkom o napędzie mechanicznym. Według przepisów lokalnych najlepiej zakazano by nam pływanie. Nie mając pewności jakie są wzajemne obowiązki pomiędzy kitesurferem oraz innymi użytkownikami wody, możemy liczyć się z zaskakującymi i niekorzystnymi decyzjami sądu po ewentualnej kolizji.

Musimy pamiętać również, że inne osoby na wodzie mogą mieć problemy z rozpoznaniem naszych intencji. Dla żeglarzy jesteśmy demonami prędkości i zawsze będą nas traktować z dużą nieufnością, tym bardziej, że najczęściej nie są oni w stanie określić na jakim halsie płyniemy. Jak nas odbierają surferzy napisano w komentarzu do prawidła o jeździe na fali.

Kitesurfing, ze względu na dużą długość linek latawca, szybką manewrowość, wysokie i długie skoki, szaloną prędkość, dużą moc jaką generuje, jest wyjątkowym sportem i musi być traktowany jako oddzielna jednostka, aby można było wprowadzić uniwersalne zasady prawne. Dopóki tak się nie stanie, Kodeks zaleca ustępowanie wszystkim użytkownikom wody nie będącymi kitesurferami lub windsurferami. Niezależnie czy jest to statek handlowy na morzu, motorówka na zatoce, żaglówka na jeziorze, ski-jet na zalewie, nurek na rafie, rower wodny na stawie, surfer przebijający się przez przybój, czy też gromadka dzieci pływających na dmuchanych rekinach przy niestrzeżonej plaży.

Kodeks równorzędnie traktuje windsurferów i kitesurferów. Praktyka na spotach gdzie pływamy razem pokazała, że jest to najlepsza metoda unikania sytuacji niebezpiecznych. Wyprzedzając windsurfera robimy to od strony zawietrznej aby nie zaczepić linkami o top jego masztu. Z tego samego powodu w spotkaniach na przeciwnych halsach, będąc prawym podnosimy latawca zwykle wyżej niż przy spotkaniu z kitesurferem.

Prawidło zaznacza, że podczas spotkania z „nie-kitesurferami” powinniśmy wybierać stronę zawietrzną. Przyczyn jest wiele: nie zahaczmy linkami o top masztu jachtu, nie ochłapiemy surfera swoim pięknym pióropuszem spod deski, nie wpadniemy na żaglówkę jak wyrwie nam krawędź po podniesieniu latawca.

Na koniec komentarzy poznajmy Prawidło Prawideł bez komentarza:

Kitesurfing to hobby, pasja, przyjaciele, podróże – wszyscy bawmy się tym jak najdłużej i bezpiecznie!

Marek Rowiński

BraCuru@interia.pl

Lipiec 2008